



# Miliard zł. na Wspólny Dom

## zadeklarowali już członkowie PPR i PPS na terenie całego Kraju

### Wspaniałe wyniki akcji symbolizującej jedność polskiej klasy robotniczej

WARSZAWA (RA—SAP). — Według zgłoszeń otrzymanych przez generalnych pełnomocników KC PPR i CKW PPS do spraw zbiórki na fundusz budowy Wspólnego Domu zebrano do dnia 10 czerwca br. ponad 1 miliard złotych na budowę Wspólnego Domu. Do tego czasu 1.084.314 osób złożyło deklarację na ogólną sumę 1.087.174.150 zł. z czego — 680.613 członków PPR (stanowi to 73 procent ogólnej ilości członków PPR w kraju) zadeklarowało 694.321.900 zł. — 302.000 członków PPS zadeklarowało 326.379.760 zł. oraz 82.314 bezpartyjnych złożyło deklaracje na sumę 66.472.490 zł.

W ten sposób przekroczona została pierwotnie zamierzona suma 1 miliarda złotych, jaką planował zebrać Komitet Budowy Wspólnego Domu. Osiągnięcie to świadczy o szerokim poparciu udzielonym przez członków obu partii i całą klasę robotniczą idei jedności organizacyjnej PPR i PPS i stanowi wyraz dobrego współdziałania organizacji terenowych obu partii. W wyniku tego stała się możliwa szybka mobilizacja aktywów PPS dla prac związanych z organizacją zbiórki w terenie.

Z fragmentarycznych sprawozdań prasy partyjnej na temat przebiegu zbiórki, jak i z raportów otrzymanych przez pełnomocników generalnych PPR i PPS wynika, że w akcji deklarowania sum na budowę Wspólnego Domu wyróżniły się szczególnie fabryczne organizacje obu partii i wiejskie organizacje partyjne na Ziemiach Odzyskanych.

### USA werbuje pilotów SS

BERLIN, PAP. — Według doniesienia agencji ADN władze amerykańskie w Berlinie i strefie amerykańskiej przystąpiły do werbowania pilotów niemieckich. Pilotów niemieckich są używani częściowo do obsługi amerykańskich zaocennicznych linii lotniczych, inni zaś, zwłaszcza piloci wojskowi są zatrudnieni w lotnictwie wojskowym.

Akcja zbiórki jest w toku. Obecnie wysuwa się na czoło raty na wpłaty zadeklarowanych sum. Daje się zaobserwować wielki entuzjazm członków partii, wyrażający się w masowym wpłacaniu rat. Akcja deklaracyjna nie

przebiega jednak równomiernie we wszystkich województwach.

Jak na przykład: w Warszawie przeciętna ilość deklarujących członków PPR stanowi 99 procent ogółu członków organizacji, na Dol-

nym Śląsku akcja deklaracji objęła 90 proc. członków PPR, w Poznańskim tylko 58 proc. a w woj. lubelskim zaledwie 27 proc. członków PPR.

Stąd wynika, że naszym czołowym zadaniem obecnie jest usprawnienie niedociągnięć organizacyjnych tych województw, które dotychczas są opóźnione w akcji deklaracyjnej i przypilnowanie regularnego wpłacania rat.

## Przygotowania do rozejmu w Palestynie

### Mediator ONZ — Folke Bernadotte założył swą kwaterę główną na wyspie Rodos

LONDYN (PAP) — Przemawiając na konferencji prasowej w Kairze, mediator ONZ, hr. Folke Bernadotte, zapowiedział, że przedstawiciele ONZ nie zadowolili się 4-tygodniowym zawieszeniem broni, lecz będą pracowali energicznie nad osiągnięciem pokoju w Palestynie.

Rokowania w tej sprawie będą toczyły się na wyspie greckiej Rodos. Rząd ateński wyraził już zgodę na prośbę ONZ o pozwoleń na zaistnienie tam kwatery głównej mediatora.

LONDYN (PAP) — W depeszy z Ammanu agencja Reutera przytacza śródowy wieczorny komunikat transjordańskiego ministerstwa wojny, stwierdzający, że wojska żydowskie w sile 1000 ludzi zaatakowały niespodziewanie Bab-El-Wad, ośrodek strategiczny na szosie między Jerozolimą a Tel-Awivem. Według komunikatu transjordańskiego, Żydzi wycofali się po całonocnej walce z legionem arabskim. LEGION ARABSKI MA PRZERWAĆ OGIEN W PIĄTEK O GODZ. 8

LONDYN (PAP) — Według ogłoszonego

komunikatu transjordańskiego, legion arabski otrzymał rozkaz przzerwania ognia w piątek o godzinie 8 rano.

### DZIAŁANIA WOJSK EGIPSKICH

LONDYN (PAP) — Z Kairu donoszą, że w środę wieczorem artyleria egipska ostrzeliwała przedmieścia Jerozolimy, Talpioth i Katanon oraz koncentrację wojsk żydowskich w pobliżu Jerozolimy. Flota egipska ostrzeliwała instalacje portowe w Naharia, w pobliżu granicy libańskiej. Wojska egipskie kontynuują ofensywę w kierunku na Hebron. Lotnictwo egipskie bombardowało konwoj żydowski na południe od Tel-Awivu i fabrykę chemiczną w okolicy Rehovoth.

LONDYN (PAP) — Z Jerozolimy donoszą, że w środę w południe, gdy upływał termin prekluzyjny odpowiedzi Arabów i Żydów na propozycję rozejmu, dowódca legionu arabskiego w Jerozolimie osobiście wydał rozkaz skierowania ognia artylerii na gmach Agencji Żydowskiej.

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wyjaśnił na konferencji prasowej, że 53 doradców wojskowych będzie pomagało rozejmcy ONZ w Palestynie hrabiemu Bernadotte.

Hrabia Bernadotte prowadzi rokowania z odpowiednimi rządami dla uzyskania 6 okrętów, których zadaniem będzie patrolowanie wybrzeży. Trzy okręty mają być udzielone przez Stany Zjednoczone, dwa przez Francję i jeden przez Belgię. Jeszcze 9 członków sekretariatu ONZ wyruszy w piątek na Środkowy Wschód do pomocy hrabiemu Bernadotte. Ogółem przy realizacji rozejmu zatrudnionych będzie 31 urzędników ONZ. Wśród wojskowych doradców hr. Bernadotte będzie się znajdowało 21 oficerów amerykańskich, 21 oficerów francuskich i 21 oficerów belgijskich. Do Palestyny przybyło już również 5 Szwedów. Na pytanie czy doradcy wojskowi Związku Radzieckiego czynni będą w Palestynie Trygve Lie oświadczył, że zadecyduje o tym Rada Bezpieczeństwa.

## Depesze do tow. Gomułki-Wiesława

Do Honorowego Przewodniczącego Centralnego Zw. Zawodowego Górników w Polsce tow. w. c. premiera Władysława Gomułki-Wiesława.

Konferencja Delegatów Oddziału Związku Zawodowego Górników w Katowicach, reprezentująca 19.222 górników i pracowników w myślowych oświadcza, że odpowiedzią górników polskich na zakusy imperialistyczne jest: zwiększenie wydajności pracy, dyscyplina na pracy, wykonanie trzyletniego planu oraz jedność klasy robotniczej.

Konferencja przesłała na Wasze ręce 500 tysięcy złotych na budowę Domu Zjednoczonej Partii.

Z proletariackim pozdrowieniem

Konferencja Delegatów  
w Katowicach

Do Sekretarza Generalnego KC PPR

Tow. Gomułki-Wiesława

Lubelska Spółdzielnia Spożywców L.S.S., której jednym z założycieli był Prezydent R.P. Bolesław Bierut, zawsze stała na gruncie walki o wyzwolenie społeczne i jedność ruchu robotniczego, a w czasie okupacji była jednym z ważnych ognisk walki podziemnej o Niepodległość i Demokrację Ludową. L.S.S. z radością przyjęła wiadomość o zjednoczeniu się ruchu robotniczego i powstaniu jednej partii klasy robotniczej.

Doceniając znaczenie tego faktu składa na Fundusz Budowy Domu Zjednoczonej Partii 1.000.000 złotych.

Za Zarząd

Nowicki Paweł  
Siewek Zygmunt  
Palemon  
Lasocki Bolesław

## Lud grecki za gen. Markosem

### Zmobilizowani do armii faszystowskiej żołnierze — przechodzą masowo na stronę wojsk demokratycznych

ATENY (RAP) Radio „Wolnej Grecji” podaje w specjalnej audycji szereg charakterystycznych faktów, świadczących o rozkładzie i upadku dyscypliny w szeregach armii monarcho-faszystowskiej i o mnożących się wypadkach przechodzenia żołnierzy wojsk rządowych na stronę armii wyzwolenczej.

Przed wszystkim podziwu godną jest postawa 20 tysięcy dawnych żołnierzy i oficerów armii monarcho-faszystowskiej, od dłuższego czasu przetrzymywanych w obozie koncentracyjnym w Makronisii „za brak dyscypliny”, którzy bohatercko stawiają opór wszelkim grozom i szantażom monarchofaszystów. Żadne tortury, mordy i akty terronu nie są w stanie załamać tych ludzi, którzy nie chcą brać udziału w walce przeciw armii demokratycznej.

Wszyscy ci żołnierze nie dali się skusić tymi obietnicami, wola oni ponieść śmierć me czeską w obozie Makronisii, niż zdradzić swoją ojczyznę i walczyć przeciw armii generala Markosa.

W Atenach toczy się obecnie proces prze-

ciw 109 marynarzom i oficerom floty królewskiej, oskarżonym o działanie na szkodę państwa. Mimo silnej presji i groźb, żaden z oskarżonych nie zgodził się na podpisanie aktu potępienia dla generała Markosa.

W rejonie Peloponezu podczas walk w mieście Konkoneika, 120 żołnierzy monarcho-faszystowskich przeszło z bronią i ekwipunkiem na stronę armii demokratycznej i wyraziło pragnienie walki przeciw rządowi. W następnym dniu grupa ta odznaczyła się w bitwie niezwyklej działalnością.

Podobne wypadki zdarzają się na terenie całej Grecji, zarówno w Tessalii, jak w Rumelii i północnej Grecji.

W ostatnim okresie mnożą się wypadki skazania na śmierć żołnierzy monarcho-faszystowskich, oskarżonych o podważanie dyscypliny w szeregach tej armii.

Rozkład w szeregach armii monarcho-faszystowskiej nie ogranicza się tylko do prostych żołnierzy. Wielu oficerów nie chce walczyć przeciw demokratom greckim. 1-go czerwca aresztowano w Tebach nulloownika i porucznika za szerzenie sympatii dla armii generala Markosa. Będą oni sądzeni przez trybunał wojskowy.

Najbardziej charakterystyczny wypadek zdarzył się w ubiegłym tygodniu podczas bitwy w Paramithia. W krytycznym momencie walki żołnierze armii Sofulisa zaczęli krzykować: „Bracia, przagniemy poddać się”. Cały oddział przeszedł na stronę armii demokratycznej, oficerowie zaś zdarli swe oznaki i zbiegli

Wypadek ten — oświadcza radio „Wolnej Grecji” — jest charakterystyczny dla nastrojów, panujących w armii monarcho-faszystowskiej.

## Przemysł włókienniczy w maju

### Poważne sukcesy wytwórcze

W maju uzyskał przemysł włókienniczy znaczne sukcesy wytwórcze na wszystkich niemal odcinkach produkcji.

Jak już donosiliśmy, przemysł bawełniany wykonał plan miesięczny w tkaninach wykończonych w 105 proc., w tkaninach surowych w 108,6 proc., w przedziałniach cienkoprzędnych w 122 proc., w przedziałniach odpadkowych w 118 proc. a w przedziałniach średnieprzędnych w 98 proc.

Przemysł włókien litych wykonał plan w przędzy linałej w 118 proc., w przędzy jutowej w 159 proc., w tkaninach linałych w 113 proc., a w tkaninach jutowych w 138 proc.

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym osiągnęła produkcja tkanin jedwabnych 111 proc. planu, produkcja pluszu 112 proc., dywanów 109 proc., tkanek 124 proc., koronek klockowych 130 proc. i pasmenterii 109 proc. Również przemysł dziewiarski stał

na wysokości zadania wykonując plan w kilogramach w 108 proc., a w sztukach w 116 proc.

Przemysł konfekcyjny wykonał w maju plan w 177 proc., a przemysł artykułów i tkanin technicznych w 106 proc. Wykonał również swe zadania przemysł włókien szlacznych uzyskując w produkcji jedwabiu szlaczynego 104 proc., w produkcji włókien ciętych 119 proc., przędzy Artex 123 proc., a w produkcji tomofanu 101 proc.

Przemysł wełniany wykonał plan w produkcji przędzy czesankowej w 120 proc., a w produkcji przędzy zgrzebnej w 105 proc. Natomiast plan wyrobu tkanin gotowych został niezupełnie wykonany. W wyalku niewielkiego niedoboru odsetek wykonania planu wynosi jedynie 99 proc.

Ogółem biorąc niezależnie od nielicznych mankamentów trzeba należy wywnioskować, że przemysł włókienniczy w miesiącu ubiegłym za bardzo dodatnie.

### Groźba powodzi minęła

WARSZAWA (PAP). W związku z ustaleniem się pogody na Podkarpaciu i woj. krakowskim oraz rzeszowskim — stan wody w rzekach górskich i dopływach Wisły ustabilizował się i nie budzi już żadnych obaw.



# Związek Radziecki przeciw podżegaczom wojennym

## Protestacyjne noty — złożone rządowi Stanów Zjednoczonych i Holandii

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass ogłasza komunikat następującej treści:

Nie bacząc na rezolucję drugiej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ o środkach, jakie należy zastosować przeciwko propagandzie podżegaczy wojennych, rezolucję, przyjętą jednogłośnie przez państwa, należące do ONZ, wraz ze Stanami Zjednoczonymi, prowadzona jest nadal niepomahowana propaganda na rzecz nowej wojny. Jaskrawym wyrazem tej propagandy jest artykuł pisma amerykańskiego „News Week” z dnia 17 maja br., w związku z niedawnym agresywnym wystąpieniem dowódcy strategicznych sił lotniczych USA, generała Canny. Wobec tego ambasada radziecka w USA skierowała dnia 9 czerwca do rządu USA następującą notę:

„Pismo „News Week” z dnia 17 maja br., w związku z wystąpieniem dowódcy strategicznych sił lotniczych Stanów Zjednoczonych, gen. Canny w Bangor (stan Maine) z dnia 7 maja br. zamieściło artykuł, zawierający oszczercze wymysły pod adresem Związku Radzieckiego i traktujące Związek Radziecki jako agresora, przygotowującego rzekomo napaść na Stany Zjednoczone.

Artykuł ten przedstawia również plan wykorzystania amerykańskich sił powietrznych, baz lotniczych i bomb atomowych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, w szczególności dla zniszczenia takich miast radzieckich, jak Moskwa, Leningrad, Kijów, Charków, Odessa itd. Mówiąc o planach napaści na ZSRR samolotów amerykańskich z bombami atomowymi, pismo „News Week” oświadcza, że ich obiektem powinna być w pierwszej kolejności i przede wszystkim Moskwa, następnie zaś inne miasta Rosji europejskiej — Kijów i Leningrad, Charków i Odessa.

Artykuł mówi dalej, że strategii amerykańscy projektują utworzenie „zamkniętego koła baz lotniczych wokół Rosji” oraz „coraz silniejsze zacieśnienie tego koła, aż Rosjanie zostaną zaduszeni”. Powyższy plan, w interpretacji pisma „News Week” przewiduje kombinowanie operacji powietrznych, morskich i lądowych baz amerykańskich, położonych blisko kontynentu rosyjskiego oraz wykorzystanie ich do intensywnych bombardowań i ataków za pomocą pocisków kierowanych.

Opublikowanie wspomnianego artykułu, stanowiące przykład niepomahowanej propagandy na rzecz nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jest jaskrawym naruszeniem rezolucji drugiej sesji Generalnego Zgromadzenia, stwierdzającej, że

„Generalne Zgromadzenie  
1) potępia wszelkie formy propagandy, prowadzonej w którymkolwiek bądź kraju, a mającej na celu lub mogącej wytworzyć lub wzmacniać zagrożenie pokoju, pogwałcenie pokoju i akt agresji;

2) proponuje rządowi wszystkich członków ONZ podjęcie odpowiednich kroków, dopuszczalnych na mocy ich podstawowych ustaw, ażeby:

a) przyczynić się, za pomocą wszelkich rozporządzalnych środków informacji i propagandy, do zapewnienia przyjaznych stosunków między państwami, zgodnie z celami i zasadą Kartę;

## Komunikat OKZZ

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi przypomina, że w piątek, dnia 11 czerwca, o godzinie 10-ej rano, w sali własnej przy ul. Traugutta Nr 18, odbędzie się konferencja przewodniczących lub sekretarzy Rad Zakładowych przemysłu łódzkiego.

Ze względu na ważność spraw, jakie będą omawiane, prosimy o bezwzględne przybycie.

b) popierać rozpowszechnianie wszelkich informacji, dających wyraz niewątpliwemu pragnieniu pokoju ze strony wszystkich narodów”.

Rządy, których przedstawiciele na drugiej sesji Generalnego Zgromadzenia głosowali za powyższą rezolucją, powinny — jak mówi rezolucja Zgromadzenia — przyczynić się, za pomocą wszelkich rozporządzalnych środków propagandowych, do zapewnienia przyjaznych stosunków między państwami, zgodnie z celami i zasadami Kartę. Rządy, które przyjęły tę rezolucję, powinny też ponosić odpowiedzialność za prowadzoną na ich terytorium akcję, stanowiącą propagandę wojenną i tym samym naruszającą wymienioną rezolucję.

Rząd radziecki uważa za rzecz konieczną zwrócenie uwagi rządu Stanów Zjednoczonych

na wspomniany wyżej artykuł pisma „News Week”, gdyż publikowanie podobnych artykułów znajduje się w oczywistej sprzeczności z rezolucją, skierowaną przeciwko propagandzie na rzecz nowej wojny, a przyjętą jednogłośnie przez państwa, należące do ONZ i w tej liczbie przez Stany Zjednoczone.

Rząd radziecki przesyła jednocześnie niniejszą notę do generalnego sekretarza Organizacji Narodów Zjednoczonych, p. Trygve Lie.

Podobną notę na polecenie rządu ZSRR wyczytał ambasador radziecki rządowi holenderskiemu. Nota protestuje przeciw zamieszczeniu w dzienniku „Het Vrije Volk” artykułu podżegającego do wojny ze Związkiem Radzieckim. Odpis noty został również przesłany do sekretarza generalnego ONZ, p. Trygve Lie.

## 1900 nowych zakładów przemysłowych

### zbudowano w Związku Radzieckim w ciągu 730 dni

MOSKWA (PAP) — Jak wiadomo w ciągu dwóch ubiegłych lat, tj. w ciągu 730 dni w ZSRR zbudowano i uruchomiono 1900 nowych zakładów przemysłowych. O tym, w jakim stopniu wzrasta tempo budownictwa przemysłowego, świadczy znaczna ilość zakładów, uruchomionych.

Ta kwiecień 8 czerwca w wielkich zakładach hutniczych im. Piotrowskiego w Dniepropietrowsku uruchomiono potężny piec martenowski nr 9 i tym samym całkowicie zakończono odbudowę oddziału martenowskiego. Nowy piec jest całkowicie automatyzowany. W Mariupolu otwarto w tymże dniu ogromną

koksownię, której produkcja pokryje całkowicie zapotrzebowanie wielkich zakładów hutniczych Azowstali. W Kujbyszewie uruchomiono zakłady produkcji sprzętu wiertniczego dla przemysłu naftowego.

W dziale przemysłu lekkiego wymienić należy dwie wielkie fabryki mebli w Erywaniu oraz w miejscowości Arabhir w Armenii, których budowę zakończono 8 czerwca. Fabryki te rozpoczęły już produkcję. Na Altaju, w miejscowości Bystrzy Istok, zakończono budowę nowej cukrowni. Rozpoczęto również budowę wielkich warsztatów produkcji aparatury górniczej w Irkucku.

## Działacze i pisarze katolicy

### w sprawie orędzia papieża do biskupów niemieckich

Jak podaje „Słowo Powszechnie” szereg pisarzy i działaczy katolickich złożył 8 czerwca w sekretariacie ks. kardynała prymasa Augusta Hlonda adres do Ojca św. Piusa XII.

Adres daje wyraz moralnym uprawnieniom Polski do granicy na Odrze i Nisie i akcentuje zgodną wolę społeczeństwa polskiego do obrony tej granicy.

Adres powyższy podpisali dotychczas następujący pisarze i działacze: Bieńkowski Witold, Bocheński Aleksander, Chaciński Józef, Christians Ludwik, Clechanowiecki Andrzej, Dobraczyński Jan, Dolański Seweryn, Filipowicz Zygmunt, Frankowski Jan, Gołubiew Antoni, Grabski Władysław-Jan, Górski Jerzy-Andrzej, Hagmajer Jerzy, Horodyński Dominik, Jakimiak Zygmunt, Jankowski Tadeusz, Jasienica Paweł, Jeleński Szczepan, Jochelson Andrzej, Karski Szymon, Kietrzyński Wojciech, Kisielewski Stefan, Kononowicz Józef-Maciej, Kononowicz Marek, Konopka Stanisław, Koźniewski Kazimierz, Krasieński Andrzej, Kurzyńska Mieczysława, Łaszowski Alfred, Lepicki August, Lubieńska Róża, Lubieński Konst., Majdański Wałenty, Makarczyk Janusz, Malewska Hanna, Markowski Mieczysław, Meyszłowicz Jan, Micewski Andrzej, Morstin-Górska Maria, Nowak-Dłużewski Juliusz, Osmańczyk Edmund, Pauksztka Eugeniusz, Piasecki Bolesław, Podlecki Stanisław, Pokrzywa Leon, Przetakiewicz Zyg.

Rej Tadeusz, Rodowicz Kazimierz, Rostkowski Stanisław-Kostka, Starowiejska-Morstinowa Zofia, Stomma Stanisław, Turów Jerzy, Winkler-Augustowski Kazimierz, Woter Władysław, Zawiejski Jerzy, Żukrowski Wojciech.

## Polsko-francuska umowa o ubezpieczeniu społecznym

PARYŻ (PAP) — Dnia 9 bm. w Ministerstwie Pracy podpisana została polsko-francuska umowa o ubezpieczeniu społecznym wraz z dodatkowymi układami. Ze strony polskiej konwencję podpisał ambasador R.P. w Paryżu, Jerzy Putrament, zaś ze strony francuskiej — minister pracy, Daniel Mayer oraz sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych, Raymond Bousquet.

Podpisanie tej konwencji zakończyło blisko dwumiesięczne rokowania polsko-francuskie, które toczyły się w atmosferze bardzo przyjaznej.

Konwencja zastępuje szereg postanowień dawnych konwencji z roku 1919, 1920 i 1929 oraz szereg porozumień tymczasowych, zawartych w lutym ub. roku.

Podpisane umowy oparte są na zasadzie całkowitego zrównania obywateli obu państw. Innymi słowy, obywatele polscy we Francji oraz obywatele francuscy w Polsce korzystają

## Na marginesie

### Bukiet

Radio berlińskie zorganizowało audycję informacyjną na temat „przyszłości i kariery politycznej najwybitniejszych działaczy partii schumacherowskiej.

Jak się okazuje, zastępca Schumachera — Fritz Heine, był w czasie wojny płatnym agentem wywiadu angielskiego, zaś po kapitulacji Niemiec powierzono mu misję — niedopuszczenia do zjednoczenia się robotniczych partii niemieckich. Współpracownikiem Heinego na służbie brytyjskiego wywiadu był m. in. obecny przewodniczący SPD w Bawarii — von Kmeringen, znany W. Brytanii pod nazwiskiem Hall, — przewodniczący frakcji SPD we frankfurckiej Radzie Gospodarczej — Schelller oraz wybitny działacz tej partii — Eichler. Z Heinem współpracował również Hans Jahn, obecny przewodniczący zw. zaw. kolejarzy w Bizoni.

Do tego niezbyt wionnego bukietu kwiatków z schumacherowskiego ogródka należy dodać samego Schumachera, który już w latach przed wojennych zajmował się — z ramienia przemysłowców tytoniowych — rozbijaniem ruchu zawodowego, oraz Wilhelma Kopfa, socjal-demokratycznego „premiera” Dolnej Saksonii w strasie brytyjskiej i zbrodniarza wojennego, którego Anglicy nie chcą wydać Polsce.

Oto — zaiste — dobrany zespół działaczy niemieckiej socjal-demokracji. „Małe, lecz dobrane towarzystwo”, jak mówią Niemcy.

B. D.

## Burzliwe posiedzenie francuskiej rady ministrów

PARYŻ (PAP) — Ujawnione obecnie szczegółowo nadzwyczajnego posiedzenia francuskiej rady ministrów, poświęconego sprawozdaniu ministra Bidault o przebiegu i wynikach konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec, pozwalają stwierdzić, że dotychczasowa polityka Quai d'Orsay spotkała się z surową krytyką.

Rene Mayer w imieniu radykałów ostro zaatakował min. Bidault, zarzucając mu, że nie bronił należycie zasady kontroli produkcji Zagłębia Ruhry i umożliwił tym samym odbudowę potęgi militarnej Niemiec. Min. Mayer podkreślił, że Bidault odstąpił od wytycznych polityki, mającej na celu zapewnienie bezpieczeństwa Francji.

będą ze wszystkich świadków, przewidzianych ustawodawstwem o ubezpieczeniu społecznym obu krajów. W myśl konwencji wszystkie prawa, nabyte do rent we Francji lub w Polsce, będą honorowane w razie powrotu do kraju macierzystego.

## Kino „GDYNIA”

Dzisiaj PREMIERA 11.6. 48 r. — 17.6 48 r.

PROGRAM AKTUALNOŚCI krajowych i zagranicznych Nr 15

P. K. F. Nr 24-48  
Mikołaj Kopernik  
Święto Jedności Chłopskiej  
Ranny Ptaszek



— „Nie!” — powiedział sobie, zacisnął zęby i powtarzał: „Nie, ja nie umrę dzisiaj! Ja nie chcę umrzeć!” Ale co mógł zrobić, zgięty we troje, wciśnięty do ciasnego worka, gdzie nie można było poruszać kolanami, które były przyklepione do tułowia. Tylko językiem Chodża Nasredin mógł jeszcze poruszać.

— O dzielni wojacy! — powiedział. Zatrzymajcie się na chwileczkę, pragnę przed śmiercią pomodlić się i prosić Allacha, by przyjął duszę moją do swoich świętych posiadłości...

Strażnicy opuścili worek na ziemię. — Czytaj! Ale z worka nie możemy cię wypuścić. Czytaj swoją modlitwę w worku.

— A gdzie się znajdujemy? — spytał Chodża Nasredin.

— Pytam, gdyż pragnę, abyście mnie odwrócili twarzą do najbliższego meczetu.

— Znajdujemy się w pobliżu Karszyńskiej bramy. W którąkolwiek się odwrócisz stronę — tu wokół są meczety. Zmów przedź swą modlitwę, gdyż nie możemy długo się tu zatrzymywać.

— Dzięki, o bogobojni wojacy! — smutnym głosem odpowiedział z worka Chodża Nasredin.

Nie wiedział sam, na co liczył: „Wygram kilka minut. A potem zobaczymy. Może być coś się nawinie...”

Zaczął cicho modlić się, przysłuchując się rozmowom strażników.

— I jak to żeśmy się nie potapali, że nowy astrolog, to właśnie był ten Chodża Nasredin — trapił się strażnicy. — Gdybyśmy go rozpoznali i schwytali — emir dałby nam wielką nagrodę!

Myśli strażników płynęły w zwykłym kierunku, gdyż chciwość stanowiła istotną treść ich życia.

To wykorzystał Chodża Nasredin „Spróbuje zrobić tak, by odeszli od

worka chociaż na chwilę... Może potrafię rozerwać sznur, może ktoś przejdzie drogą i zwolni mnie”.

— Prędej, skończ modlitwę! — mówił strażnik, popychając nogami worek. Nie mamy czasu na czekanie!

— Jedną chwileczkę, szanowni wojacy! Mam do Allacha ostatnią prośbę. O wszechmocny, wszechmiłosierny Allachu, uczyn tak, aby człowiek, który znalazł się zakopane przeze mnie dziesięć tysięcy tangów, wydzielił z nich jeden tyśiąc i oddał mule, by ten modlił się za mnie przez cały rok.

Gdy strażnicy usłyszeli o dziesięciu tysiącach tangów przycichli. Chociaż Chodża Nasredin nic nie widział ze swe go worka, ale dokładnie wiedział, jakie strażnicy mają twarze, jak spoglądają na siebie i jak popychają się łokciami.

— Nieście mnie dalej — powiedział pokornym głosem. — Oddaję duszę moją w ręce Allacha.

Strażnicy ocłagali się.

— Odpocznijmy jeszcze trochę — powiedział chytrze jeden z nich. — O Chodża Nasredin nie myśl, że nie posiadamy serca, że jesteśmy źli. Tylko służba zmusza nas do tego, byśmy byli wobec ciebie okrutni; gdybyśmy mogli wraz z rodzinami żyć bez emirskiego żołądu wypuścilibyśmy cię natychmiast na wolność.

— O czym ty mówił — z lękiem szepnął drugi.

— Jeżeli go wypuścimy, emir zdejmie nam głowy.

— Milcz! — zasyczał pierwszy. — Bylebyśmy tylko otrzymali pieniądze!

— Nie żywię do was urazy, o wojacy — powiedział Chodża Nasredin z pobożnym westchnieniem!

— Nie mam do was żalu, o wojacy — powiedział westchnąwszy pobożnie. — Jestem sam pełen win i dlatego nie wolno mi nikogo osądzać. Jeśli Allach daruje mi na tamtym świecie moje winy — przyrzekam, że będę się za was modlił przed jego tronem. Mówicie, że gdyby nie żołąd emira, tobyście mnie wypuścili? Pomyślcie nad tymi słowami! Wszak w ten sposób postąpilibyście wbrew emirskiej woli, co jest ciężkim grzechem. Nie! Nie chcę, abyście przeze mnie obciążyli grzechem swoje dusze: podnieście worek i nieście mnie dalej do basenu, niechaj spełni się wola emira i wola Allacha.

Strażnicy w zdumieniu spoglądali jeden na drugiego, przeklinając szlachetną skrucę, która nagle — zupełnie według ich zdania — nie w porę opanowała Chodżę Nasredina.

Do rozmowy wtrącił się trzeci strażnik, który dotychczas milczał, obmyślając podstęp.

(D. c. n.)



**To i owo**

**Sposób na paraliż**

Nie mam bynajmniej zamiaru obrazić na tych drogich (w emocjonalnym i materialnym tego słowa znaczeniu) P. T. lekarzy, ale medycyna polska jeszcze wiele do życzenia pozostawia. Co tu dużo gadać, jeśli chodzi o metody leczenia, zaciągnięte i w ogóle znajdujemy się w tyle. I sfąd zdarza się często, że eskulap jeden z drugim rączki nad pacjentem zalamuje i — zwoławszy tzw. konsylium — oświadcza:

— Beznadziejny wypadek. Wobec takiej choroby sztuka nasza jest bezsilna...

Nieprawda, szanowni konsyliarze! Niema w medycynie beznadziejnych wypadków. Nie ma takich chorób, których byście nie mogli zwalczyć! Ale jeśli chcecie, aby sztuka wasza była skuteczna, trzeba się uczyć, trzeba studiować. Dzieła medyczne? Broń Boże. Wystarczy — „Więźń Warszawski”. Obaczenie np. 150 numer tego organu, a znajdziecie tam fajny kawałek terapii pt. „Lokomotywa uzdrawia chorych”. Oto — jak donosi „Więźń” — w szpitalu dla nerwowo chorych w Barcelonie przebywał od wielu lat niejaki Gines Guentes. Facel ciepła na zaburzenia psychiczne i ogólny paraliż. W tych dniach wydarzyła się w Barcelonie katastrofa kolejowa; wylekili się pacjenci łowarowy i lokomotywa — korzystając z okazji, że szpital dla nerwowo chorych był położony tuż przy szynach — wjechała do barcelońskich „czubków” vel „hysiów”, zatrzymując się akurat przy łóżku Guentesa. „Szkob” był tak silny, że pacjent wyzdrowiał nagle i całkowicie.

No, i cóż wy na to, panowie lekarze? Nieprawdaż, jak łatwo uleczyć kogoś z beznadziejnego paraliżu? Przejazdka wykołejone lokomotywy i już. Myśle, że podobne „jakko Kolumba” możnaby stosować i w innych, ciężkich przypadkach medycznych. Np. „niezłe” by było niewidomego, powiedzmy, od urodzenia położyć naprzeciw pieca w hucie. Silny blask bijący od paleniska, niewątpliwie przywróciłby mu całkowicie wzrok. Głuchych możnaby zrzucać z wysokości kilku pięter: loskot, jak wyjdzie ciało spadające z takiego poziomu na bruk, niewątpliwie wpłynąłby na odzyskanie przez nich słuchu. Należałoby także pomyśleć o niemych: ostrzelać takiego pacjenta, jednego z drugim, z pepeszy, a z pewnością zacząłby krzyknąć ze strachu czyli — wróciłoby mu mowa.

Ja, oczywiście, nic nie sugeruję i nie proponuję, bo i tak wiem, że szanowni P. T. eskulapi, oświadczą z całym zaciągnięciem, iż podobne metody „uzdrawiania” to prawdziwy „Więźń” czyli zderzeń medycyny. Interesuje mnie tylko, czemuż znany skądinąd znawca terapii z „Więźni Warszawskiego” wybrał sobie jako temat rewelacji — paraliż, że na to pytanie dostarcza całowitej odpowiedzi. Diagnoza, postawiona przez doktora „wielki dyscyplin” — Boy’a-Zeleńskiego:

„Bo paraliż postępowy najzaciejsze trafia głowy”

E. Tam.

**„Życie Gospodarcze”**

Na obfitą treść numeru 10-11 „Życia Gospodarczego” składają się poważne artykuły problemowe i sprawozdawcze ze wszystkich sektorów gospodarczych Polski oraz interesujące artykuły i korespondencje zagraniczne. Dwa ośmiostronicowe dodatki „Rolnictwo i Leśnictwo” i „Handel Zagraniczny” oraz dwudziestostronicowy dodatek „Ustawodawstwo Gospodarcze” przyniosą zarówno artykuły problemowe, wprowadzające w sedno zagadnień rozwijającej się gospodarki naszej po wojnie, jak też i ciekawe omówienia i informacje zarówno z dziedziny krajowej, jak i naszych stosunków z zagranicą oraz ważniejszych zagadnień innych krajów.



Wreszcie drzwi się otworzyły i na progu stał zaspany, nieubrany staruszek. Gdy pytający wzrok jego padł na Płotnikowa oraz umundurowanych milicjantów, sędzia śledczy spostrzegł, że agronom zleka zbłądził.

— Co się stało? — zapytał ochryplym ze snu głosem.

— Nic się nie stało — odpowiedział spokojnie Płotnikow — po prostu muszę przeprowadzić rewizję w pańskim mieszkaniu! I, mówiąc to, sędzia śledczy okazał staruszkowi podpisany przez prokuratora rozkaz przeprowadzenia rewizji.

Bewizja zbliżała się już ku końcowi, ale w mieszkaniu starego agronoma nie podejrzanego nie znaleziono. Nie odszukali niczego, co miałoby związek z tajemnicą śmierci Tamusa i rzucało światło na tę zagadkową sprawę. Stary Szarapow w milczeniu przyglądał się temu, jak Płotnikow wraz z milicjantami szperali po różnych zakątkach i zakamarkach jego małego mieszkania. Od czasu do czasu sędzia śledczy rzucał przelotne spojrzenia na

**Imperialistyczne zakusy**  
**Plan londyński konsekwencją planu Marshalla**  
**Anglo-amerykańskie próby odbudowy Niemiec**

Wyniki konferencji londyńskiej są przedmiotem ostrej krytyki i oburzenia we wszystkich krajach, dążących do stabilizacji pokoju. Anglo-amerykański imperializm z całym cynizmem ujawnił swe plany, niebezpieczne dla rozwoju współżycia międzynarodowego, dążące do stworzenia z Niemiec zachodnich ogniska niepokoju, stale zagrażającego bezpieczeństwu Europy.

Ogłoszony w Berlinie oficjalny komunikat Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech w ostry sposób piętnuje decyzje konferencji londyńskiej.

„Porozumienie londyńskie — stwierdza komunikat — ma na celu eksploatację Zagłębia Ruhry dla realizacji planu Marshalla, który służy wzmocnieniu pozycji amerykańskiego imperializmu w Europie. Oznacza ono próbę

przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę dla imperialistycznej agresji. Decyzje londyńskie są jawnym naruszeniem układu poczdamskiego i spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony wszystkich demokratycznych narodów i samych Niemców.”

Równocześnie w Berlinie opublikowany został komunikat Niemieckiej Rady Ludowej, która protestuje przeciwko zaleceniom konfe-

rencji londyńskiej w sprawie utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego i określa decyzje tej konferencji, jako „dalszy krok w kierunku rozbitcia Niemiec...”. Niemiecka Rada Ludowa wzywa wszystkich Niemców do niebrania udziału w tej polityce rozbijania Niemiec i do nieprzyjmowania odpowiedzialności za realizację zaleceń londyńskich.”

Prasa zachodnio - europejska nie ukrywa że postanowienia londyńskie spotkały się z przychylną oceną tylko w Stanach Zjednoczonych i niektórych kołach Wielkiej Brytanii. „Większość opinii w krajach marszalskich — pisze „Manchester Guardian” — z zaniepokojeniem śledzi rozwój sytuacji międzynarodowej. Nie należy zataić, — pisze dziennik — że uchwały londyńskie wywołały żywe rozgorczenie nie tylko w Niemczech i Francji, ale także w krajach Beneluxu. W wyniku konferencji londyńskiej — trzeba to jasno stwierdzić — problem Niemiec nie został rozwiązany.”

W wielu komentarzach prasy zachodniej podkreśla się, że komunikat londyński nie wyjaśnia kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego, która — jak pisze „Daily Worker” — budzi najpoważniejsze zastrzeżenia we Francji i wśród wschodnich sąsiadów Niemiec. — „Jest rzeczą znamionną — pisze „Daily Worker” — że zagadnienie bezpieczeństwa zostało ograniczone w komunikacie londyńskim do kilku zdawkowych deklaracji.”

Komentarze prasy francuskiej świadczą o wzrastającym zaniepokojeniu opinii francuskiej. Szereg pism podkreśla, że uchwały londyńskie zawierają tajne klauzule, które nie zostały ogłoszone ze względu na to, że mogłyby wywołać „niepożądaną reakcję” opinii francuskiej.

„Ostrzeżenie Mołotowa — pisze paryska „Humanite” — sprawdza się w pełni. Plan Marshalla, którego częścią jest plan londyński, zmierza do pełnej odbudowy niemieckiego potencjału wojennego i gospodarczego z pełnym pominięciem sprawy bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec i interesów gospodarczych innych krajów.”

(twa)

**Czutelnicę nisza**

**Wypoczywamy po całorocznej pracy**

**List robotnicy — w łowarsztatkach z Zakopanego**

W latach 1946 i 1947 z urlopów nie korzystałam. Zajęta byłam pracą społeczną i dopiero obecnie, po raz pierwszy w życiu znalazłam się na wczasach i to w Zakopanem.

Czuje się tu nadzwyczajnie. Gdy odjeżdżałam, odczuwałam zmęczenie. Góry i lasy, powietrze zakopiańskie — uzdrowiły mnie już po kilku dniach. Sprawna i grzeczna obsługa, dobre i obfite wyżywienie przyczyniają się również do poprawy samopoczucia wczasowiczów.

Zwiedzając przepiękne zakątki w górach spotykam liczne wycieczki robotników ze wszystkich krańców Polski, spędzających tu swój wypoczynek. Wszyscy oni zgodnie stwierdzają, że już kilka dni pobytu przyczyniło się do ich uzdrowienia. Widać to nawet po ich wyglądzie zewnętrznym. Twarze rumiane, ruchy żywe, usposobienie wesołe, chęć do tań-

ców i zabawy — oto, co cechuje większość wczasowiczów już po kilkudniowym pobycie.

Dawniej w tych pięknych willach i hotelach wesoło bawili się panowie fabrykanci, ich żony i kochanki. Bawili się oni za pieniądze oczywiście z pracy robotnika. Obecnie budynki te przepełnione są wczasowiczami — pracownikami, dźwigającymi naszą Polskę i budującymi lepszą przyszłość dla całego narodu. Przyjeżdżają tu ci, którzy szczerze pracowali i pracują nad odbudową naszego kraju i wypełnieniem planu trzyletniego.

Wystarczy tylko przyjechać do Zakopanego aby zrozumieć istotę przemian, jakie u nas nastąpiły.

Każdy robotnik i każda robotnica widzi już dziś, że wczas — to wielka zdobycz mas pracujących, możliwa do uzyskania tylko w Polsce Ludowej.

M. Pyziak

**Technika na usługach produkcji**

**Iwanowo — potężny ośrodek radzieckiego włókiennictwa**

Revolucja październikowa gruntownie przeobraziła oblicze ekonomiczne Rosji. Powstało wiele nowych ośrodków przemysłowych, które uczyniły zaciągnięty poprzednio kraj rolniczym jednym z najbardziej uprzemysłowionych krajów świata. Obok nowych ośrodków przemysłowych nastąpiła całkowita rekonstrukcja i rozbudowa ośrodków starych.

Okręg iwanowski, położony na północny wschód od Moskwy, był i w Rosji carskiej jednym z najpoważniejszych skupisk zakładów przemysłowych produkujących materiały włókiennicze. Po rewolucji, w okresie pięcioletek przedwojennych, nastąpiły tu ogromne zmiany. We wszystkich niemal starych fabrykach zastąpiono stare urządzenia nowymi, o wiele bardziej wydajnymi i udoskonalonymi maszynami, wprowadzono automatyczne warsztaty tkackie. Przeważająca w szeregu procesów praca ręczna została zastąpiona pracą zmechanizowaną.

Stalo się to oczywiście możliwe dzięki temu, że w ZSRR zorganizowano własny przemysł budowy maszyn włókienniczych, produkujących najnowocześniejsze urządzenia, pokrywający rosnące wciąż potrzeby przemysłu włókienniczego.

W okręgu iwanowskim stworzono własną

potężną bazę energetyczną. Podczas pierwszej pięcioletki wzniesiono tu wielkie elektrownie, korzystające z obficie występującego w tym okręgu torfu, jako głównego środka opałowego.

A następnie powstał szereg nowych zakładów włókienniczych. Należy do nich przede wszystkim taki olbrzym, jak iwanowski kombinat mieszany, produkujący rocznie dziesiątki milionów metrów rozmaitych tkanin.

Należą do nich największa w ZSRR przędzalnia im. Dzierżyńskiego i inne, liczące po setki tysięcy wrzecion. Nowe te przedsiębiorstwa wyróżniają się przewiewnością sal, wygodnym urządzeniem miejsc pracy, dobrą wentylacją, mądrze rozplanowanym procesem produkcyjnym i daleko posuniętą mechanizacją produkcji.

Rekonstrukcja starych i stworzenie nowych zakładów, zastosowanie udoskonalonych technicznych, stworzenie bazy energetycznej umożliwiło ogromny skok w wydajności pracy włókienniczej. W roku 1940 produkcja Okręgu Iwanowskiego była 3-krotnie wyższa niż przed rewolucją. W okresie bezpośrednio poprzedzającym napaść niemiecką Okręg Iwanowski dostarczał około

jednej trzeciej produkowanych w ZSRR tkanin bawełnianych.

Obecny plan pięcioletni przewiduje nowy krok naprzód w rozwoju okręgu. Największe zakłady budowy maszyn włókienniczych czterokrotnie swoją produkcję, co jeszcze bardziej wpłynie na unowocześnienie zakładów włókienniczych, zwłaszcza zaś przędzalni.

Zapotrzebowanie na wyroby włókiennicze w ZSRR rośnie bez przerwy. Toteż zgodnie z planem pięcioletnim w ostatnim jego roku, tj. w roku 1950, produkcja samych tkanin bawełnianych wyniesie 4 miliardy 680 milionów metrów. W realizacji tego planu wielką rolę odegra włókiennictwo okręgu iwanowskiego.

Podczas gdy przed rewolucją październikową panował tu analfabetyzm i brak wszelkiej pracy kulturalnej, obecnie analfabetyzm znikł bez śladu. Powstały szkoły dla dzieci i dorosłych, powstały domy kultury i świetlice, rozwija się budownictwo domów mieszkalnych. Coraz więcej przedszkoli i żłobków. Charakterystycznym dla całego procesu rozwoju kultury okręgu iwanowskiego jest fakt, że w chwili obecnej na kursach, wyższych zakładach naukowych, w technikum i w szkołach pobiera naukę jedna trzecia część ogółu ludności okręgu.

A. P.

gęść miasta. Po dokładniejszym badaniu okazało się, że była to panorama niemieckiego miasteczka Brunów. Wśród fotografii rodzinnych Płotnikow znalazł szczególnie dużo widoków tego miasta: trzymając w ręku jedną z tych pocztówek spojrzął nagle na stojącego obok Szarapowa, który w tym momencie właśnie zapalał papierosa; bystre oko sędziego śledczego spostrzegło, że ręce agronoma lekko drżą. Zapytał zniecka.

— Pan prawdopodobnie był w Brunówku?

Stary agronom ze zdziwieniem spojrzął na Płotnikowa i odpowiedział nieco opryskliwym tonem:

— W Brunówku? Nie, nigdy tam nie byłem i nawet nie wiem, gdzie znajduje się to miasto. Zagranicą w ogóle nie bywałem! i po chwili nerwowo zaciągając się dymem papierosa, dodał.

— Kolekcjonowałem kiedyś w młodości pocztówki z widokami z całego świata. Znajdzie pan tu widoki Paryża, Wenecji, Rzymu...

Istotnie Płotnikow znalazł wiele barwnych pocztówek ze zdjęciami miast, o których wspominał stary agronom.

Poza tym nie natrafił w szkatułce na nic ciekawego. Przeglądając stare papiery, piętrzące się w szufladach biurka Płotnikow zauważył teczkę z wycinkami starych pism i luźrowanych. Zwrócił uwagę na to, że wszystkie te stare i poźłotkie ilustracje wyobrażały dawne samoloty. Wycinki pochodziły z różnych pism rosyjskich, wydawanych jeszcze na

długo przed rewolucją październikową.

— Czy pan interesował się w młodości lotnictwem? — znów zapytał Płotnikow Szarapowa, który spokojnie palił papierosa.

— Owszem, interesowałem się lotnictwem w czasach, gdy wszyscy się tym interesowali — padła lakoniczna odpowiedź. — Pan jest zbyt młody, aby to pamiętać.

Wreszcie rewizja została zakończona. Płotnikow wyjął z teckki urzędowy blankiet, aby spisać protokół. Szukał miejsca, gdzie mógłby to uczynić, gdyż biurko było całe pokryte stosami papierów, tak, że niemożliwością było na nim pisać. Wreszcie wzrok jego padł na mały stolik, na którym stały różne stoiki z żuczkami, motylami i gasienicami w spirytusie. Były to różnorodne gatunki szkodliwych polnych, zbieranych przez starego agronoma. Płotnikow przysunął krzesło, położył na tym stoliku teczkę i szykował się do pisania. Odsuwając krzesło, sędzia śledczy niechcący trafił stolik, który pochylił się nieco. Ale uwagę Płotnikowa zwrócił fakt, że jedna z nóżek stolika była jakby przykuta do podłogi; wycał to, chcąc ustawić pochyłony stolik. Zaintrygowany tym, sędzia śledczy raz jeszcze niby niechcący trafił stolik, ale natrafił na wyraźny opór. Nóżka stolika była przykuta do podłogi. Wtedy Płotnikow raptownym ruchem uniósł stół do góry, odrywając tym samym przymocowaną nóżkę. W podłodze powstał otwór, z którego wystawały druty.

— Co to jest? — zapytał ostro zdumiony Płotnikow starego agronoma.



# Żle czy dobrze?

## Prace Rady Zakładowej PZPJ i G Nr 4

Kiedy doszły nas słuchy o skardze kilku robotników Państwowych Zakładów Przemysłu Dzwoniarskiego i Galanteryjnego Nr 4 (d. Eisert) na Radę Zakładową, byliśmy tym mocno zaniepokojeni. Zarzut, wysunięty przez robotników, był istotnie poważny: w stołówce nie ma stołów, ani krzeseł, robotnicy spożywają obiad gdzie kto może, najczęściej zasiedzą na ziemi lub na pakach towaru przy swoich warsztatach pracy. Czyżby Rada nie interesowała się tą tak ważną sprawą? A przecież znamy skład niedawno wybranej Rady Zakładowej — załoga wysunęła do niej swoich najlepszych ludzi: tow. Wilmańska, która w Radzie pracuje już 3 lata. Kierowników obu organizacji partyjnych — sekretarza Komitetu Fabrycznego PPR, tow. Kuśmierczyka i przewodniczącego kółka PPS, tow. Jarzykowskiego oraz szeregu innych godnych zaufania towarzyszy.

Okazuje się, że skarga robotników jest słuszna i usprawiedliwiona. I tow. Wilmańska bynajmniej nie ukrywa przed nami faktycznego stanu rzeczy. Stołówka — to duża bołaczka zakładów. Brakowało jednego pomieszczenia — albo na świetlicę, albo na stołówkę. Świetlica jest, a stołówki nie ma. Nie usunęła tej bołaczki dawna Rada i dawna dyrekcja — Przenosimy świetlicę do palacu, a tu urządzimy stołówkę! — oświadcza tow. Wilmańska.

Właśnie wykańczamy ławki i stoły. Robimy to gospodarczym sposobem, bo wypadniętaniej. Tylko wyschnięte drzewo na blaty i stoły będą gotowe — oświadcza dyrektor, tow. Wypych.

— Kiedy więc stołówka zostanie ostatecznie oddana do użytku?  
— 15-go tego miesiąca.  
— Czy aby napewno?  
— Bez wątplenia.

Nie ma więc żadnych wątpliwości. Jakże teraz odpowiedzieć sobie na pytanie: czy skarga była słuszna? Niby faktyczny stan rzeczy odpowiada prawdzie: stołówki nie ma, ale przecież Rada właśnie stara się o to, aby była... Myszę, że z wytworzonej sytuacji należy wyciągnąć następujący wniosek: Rada powinna pracować w bliższym koniaku z załogą. Załoga winna wiedzieć co robi Rada, np. że przygotowuje na 15-go otwarcie stołówki. Nie byłoby wtedy skargi.  
A. P.

## Ulica czy kurnik?



Sprzedż kur na ulicach

Na niektórych ulicach, położonych w pobliżu rynków łódzkich, odbywa się rankami łajne łargowisko drobit. To sprzedaż uliczna drobit budzi zastrzeżenia ze względu na sanitarnych.

## W tą i z powrotem

### Słowo wróbiem wylata...

Wiemy, że „dzieci i ryby głosu nie mają”, czemu jednak „nie mają” go łódzcy konduktorzy tramwajowi? Nie zabrania im tego przecież ani (patrz wyżej) przystawie, ani konstytucji, a oni nic, tylko to swojej oszczędnej i stereotypowej: kto z państwa bez biletu? albo proszę za bilet! To, niestety, pasażerom tramwajowym nie wystarcza. W wagonach prawie stale tłok, tu i ówdzie jeszcze szyby matowe i trasy z tramwaju nie widać, wreszcie — nie wszyscy plan naszego miasta znają, więc mniemamy, że dobrze by było, „aby z ust obywateli konduktorów padły także słowa, wywołujące nazwy ulic, przy których się tramwaj zatrzymuje.

Również wieczorem, gdy tramwaje zbaczają z przekazanego kursu w stronę remizy, nie należy robić z tego tajemnicy, lecz komunikować o tym pasażerom, nim zapłacą za bilet.

Nie trudna to chyba sprawa. „Słowo wróbiem wylata”, a za to jest gwarancja, że „powróci” w formie wyrazów uznania pasażerów dla usprawnionej działalności K.E.E.

## A ci tylko rano wstają

Stary kuplet, poświęcony ob. ob. dozorcem, powiada m. in., że „tylko ci rano wstają, co ulice zamiatają”. Jeśli chodzi o nasze kochane miasto, słowa kupletu nie dadzą się, niestety, zastosować, ob. ob. dozorczy mają bowiem miły zwyczaj wstawać o wiele później, niż robotnik-tudzież — inteligent pracujący. Zabierają się też do ulicznej toalety wówczas, gdy ludzie pracy... wracają już ze swych zajęć i witają ich tumanami kurzu spod motyli oraz natryskami sikawek. Węć możeby tak dozorczy zaczęli „nastawiać” swe zegarki na nieco wcześniejszą godzinę?

Łódźskianin

# Wartość każdej minuty

## Ośrodek Konfekcyjny Nr 2 wzywa do współzawodnictwa z Ośrodkiem Nr 1

W dniu 8 czerwca 1948 r. na terenie Ośrodka Konfekcyjnego Nr 2 odbyło się zebranie załogi fabrycznej, która powzięła następującą rezolucję w sprawie przestrzegania punktualności i dyscypliny pracy:

„My pracownicy Państwowych Fabryk Konfekcyjnych, Ośrodka Nr 2 w Łodzi doceniając znaczenie przyspieszenia odbudowy ekonomicznego życia Polski Ludowej solidarnie z całym światem pracy przyjmujemy na siebie obowiązek PRZEDTERMINOWEGO WYKONANIA PLANU ROCZNEGO TAK CO DO ILOŚCI JAK I POD WZGLĘDEM JAKOŚCI.

Wypowiadamy bezwzględna walkę wszystkiemu co miałoby opóźnić dobrobyt ogółu. WYPOWIADAMY WALKĘ MARNOTRAWSTWU SUROWCÓW I MARNOTRAWSTWU DROGIEGO CZASU. Każda niewykorzystana minuta czasu opóźnia odbudowę Kraju, opóźnia nasz własny dobrobyt.

Wzywamy Ośrodek Konfekcyjny Nr 1 w Łodzi do podjęcia walki o każdą minutę do podjęcia współzawodnictwa na odcinku zmniejszenia ilości spóźnień i nieobecności w pracy”.

em-em

# Roboty interwencyjne na stałe

## Rozbiórki, prace porządkowe i budowa nowych dróg oraz ulic

Na podstawie uchwały Zarządu Miejskiego powstała ostatnio nowa agenda miejska, której zadaniem jest kierowanie robotami interwencyjnymi, prowadzonymi dotychczas wyłącznie przez wydziały Plantacji i Komunikacji.

Roboty interwencyjne, mające z początku

charakter sezonowy, obecnie nabrały cech stałych i pod nowym kierownictwem prowadzone będą w zakresie prac rozbiórkowych, porządkowych i związanych z budową nowych dróg i ulic.

Praczenie w tym zakresie prowadzone są dla miasta roboty przy zbiegu ulic Podrzecznej i Nowomiejskiej, prace ziemne przy przedłużeniu szosy warszawskiej oraz urządzenie cmentarza komunalnego.

Zatrudnieni — robotach interwencyjnych robotnicy poza tym zasypują schrony na ulicy Karolewskiej w pobliżu przedszkola oraz na ulicy Kwarcowej i wreszcie przy zbiegu ulic Limanowskiego i Puławskiej. W miarę posuwających się robót zasypana zostanie reszta basenów łódzkich.

# Złodzieje kwiatów

## Kwiatniki w Al. Kościuszki są stale pustoszone

Aleja Kościuszki jest bezspornie najbardziej reprezentacyjną ulicą naszego miasta... Posiada dwie doskonale jezdnie, nowoczesne domy i na te innych ulic Łodzi odcina się swym wielkomięskim wyglądem.

Aby upiększyć jeszcze tę wyjątkowo estetyczną arterię Łodzi, Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego założył tu pierwsze i jedyne w Łodzi kwiatniki uliczne, na których w zeszłym roku zostało posadzone, w tym zaś roku zasadzono wśród innych kwiatów również czerwone i różowe krzaki pelargonii.

Wydawałoby się, że łodzianie uszanują to,

co z takim trudem i kosztem uczynione zostało dla upiększenia ich miasta.

W rzeczywistość zaś... Niszczycielskie jakieś ręce dzień w dzień wyrwijają piękne pelargonie, które przypuszczalnie wędrują do sklepów lub straganów na sprzedaż. Tempo tego niszczycielskiego wandalizmu pozwala przypuszczać, że już niezadługo kwiatniki w Alei Kościuszki оголоcone zostaną całkowicie.

Że to świadczy o kulturze niektórych przechodniów Alei Kościuszki. Należy mieć nadzieję, że sprawcy pustoszenia mienia publicznego zostaną wreszcie ujęci i ukarani. S.

# WABIŁA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach osiągnęły: Stanisława Michalak 139.2 proc., Maria Pyziak 115.7 proc., Józefa Seweryniak 105.1 proc., Genowefa Korzeniowska 103.9 proc. i Osendowska 100.1 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Cecylia Harytonow (122 proc.), Helena Pałkowska (110.6 proc.), Bronisława Rybak (106 proc.) i Florentyna Wierszeń (103.4 proc.). W przedziałni uzyskały: Bronisława Switoniak 179.4 proc., Paulina Janiszewska 177.9 proc., Pelagia Gradowska 169.7 proc., Jadwiga Kozłowska 150 proc. oraz Józefa Kudrzycka 142.1 proc.

W PZPB Nr 2 w przedziałni (6 stron) uzyskała Maria Adamusiak 136.4 proc., a Józefa Ulkowska 134.9 proc. Maria Wałęska (4 strony) osiągnęła 146.7 proc., Bronisława Olejniczak 137.7 proc. i Apolonia Sinocha 135.3 proc., a Władysława Nastarowicz (3 strony) — 150.1 proc. W tkalni na „szóstkach” odznaczyły się Maria Dzielich (168.4 proc.), Maria Borówka (165.8 proc.), Irena Drzewiecka (160 proc.) i Zofia Adamus (159.8 proc.). Na „czwórkach” wyróżniły się Helena Flachta (173.8 proc.), Irena Zucharska (163.3 proc.) i Zofia Wielbińska (161.4 proc.).

W PZPB Nr 3 tkaczka Antonina Kempaska osiągnęła 170 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Tosika (149.1 proc.) wyprzedził zespół Sobczyńskiego (147.1 proc.). Zespół Zimona (129.9 proc.) wyprzedził zespół Marcinkowskiego (104.9 proc.), a zespół Niedbata (111.1 proc.) uległ zespołowi Sobańskiego (128.4 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedziałni (4 strony) osiągnęła Antonina Napieracz 170 proc., a Kazimiera Gawrońska 154 proc. Stanisława Bojanowska (3 strony) uzyskała 171 proc., a Franciszka Szymańska 160 proc. W tkalni na 4 krosnach wyróżniły się Amieszka Gra-

bowska (191.1 proc.) i Maria Sek (186.8 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni (4 krosna) Maria Rajska osiągnęła 162.6 proc. i Emilia Janiszewska 161.3 proc. W przedziałni wyróżniły się Ewa Maciejewska (149.5 proc.) i Władysława Bartoś (148.9 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni na 4 krosnach uzyskał Franciszek Kopacz 173.8 proc., a Stefania Jędraszczuk 171.7 proc. W przedziałni Anna Pawlak (3 strony) osiągnęła 167.3 proc., a Maria Woźniak 169.9 proc.

W PZPB Nr 9 w przedziałni wyróżniły się (750 wrzec.) Krystyna Ludwiczak (153 proc.) i Krystyna Grygielska (149 proc.).

W PZPB Nr 16 prządki Kazimiera Kłazyńska i Krystyna Brysik uzyskały po 149.3 proc., a Władysława Waślik 152 proc.

W PZPB Nr 22 w przedziałni (4 strony) Zofia Grzędło i Genowefa Jaska osiągnęły po 174.5 proc., a Stefania Nowak i Aniela Zydlewicz (3 strony) po 162.9 proc.

W PZPB w Pabianicach (8 krosien) na czoło wysunął się Karol Sniady (175.3 proc.), Stanisława Maksymowicz (6 krosien) uzyskała 180.5 proc., a Helena Pycio (4 krosna) 175.3 proc. Prządka Stanisława Wielebińska (750 wrzec.) osiągnęła 145.1 proc.

W PZPB w Zgierzu na czoło wysunęły się prządki Antonina Nowak (157.5 proc.) i Maria Podradzińska (150.4 proc.). H. Wałęsińska (3 strony) uzyskała 162 proc., a Apolonia Rozmaita (160 proc.). W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) czołowe miejsca zajęły Bolesława Nowak (154 proc.) i Janina Stramska (151.8 proc.). Regina Poros i Balbina Psluk (8 krosien) uzyskały po 165 proc. Na „szóstkach” osiągnęły Leokadia Franciszkowska 175.8 proc., a Zofia Kubacka 168.8 proc.



Jan Krakowiak znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych w Okręgowym Sądzie Karnym pod zarzutem zamordowania własnego ojca. Okoliczności sprawy, ustalone na rozprawie, przedstawiały się następująco: 26 marca Jan Krakowiak pod wpływem silnego wzruszenia, spowodowanego kłótnią z ojcem zadał mu 5 ran w głowę siekierą, kładąc go trupem na miejscu. Świadkowie zeznali, że współzycie ojca i syna nie należało do najszczęśliwszych, a ciągłe kłótnie spotęgowane były jeszcze niechęcią ojca do swej synowej — Genowefy. Parę dni przed zbrodnią Genowefa Krakowiak została zraniona przez teścia i odwieziona do

# Tragiczny koniec rodzinnych niesnasek

szpitala. Krytycznego dnia ojciec, którego syn nie chciał opuścić do mieszkania, wybił szybę i wdarł się przez okno. Jan Krakowiak, silnie zdenerwowany postępowaniem ojca, chwycił wówczas za siekiere.

Biegli lekarze psychiatrzy po zbadaniu oskarżonego złożyli opinię, że ma on ograniczoną poczytalność, bowiem cierpi na epilepsję. Czynu swego dokonał on więc w stanie silnego podniecenia.

Sąd, pod przewodnictwem sędziego Maureara, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, skazał Jana Krakowiaka na 5 lat więzienia.

Oskarżał prokurator Olejnik.

# Walka z alkoholizmem

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Łodzi odbyła się z udziałem władz i przedstawicieli organizacji społecznych oraz Kuratorium, konferencja w sprawie walki z alkoholizmem. Referat o złowrogich skutkach alkoholizmu wygłosił dr Zdanowicz.

Na zakończenie obrad zebrani wyłonili komitet do walki z alkoholizmem, w skład którego weszli przedstawiciele szeregu instytucji i organizacji. Uchwalona na zebraniu rezolucja apeluje do ogółu o pomoc i współdziałanie w akcji zwalczania tej klęski społecznej, jaką jest alkoholizm.

# Uwaga Kolporterzy!

## Prenumeraty zbiorowej »GŁOSU ROBOTNICZEGO« i »TRYBUNY WOLNOŚCI«

Z dniem 10 czerwca 1948 r. w sprawach dotyczących zmian ilościowych, wpłat, reklamacji należy zwracać się do Dzielnic Polskiej Partii Robotniczej w obrębie której dane zakłady pracy się znajdują.

L.p.	Adres	Telefon
1. Dzielnica Bałuty	Zgierska nr. 71	136-53
2. „ Staromiejska	Nowomiejska „ 6	201-09
3. „ Śródmieście	Piotrkowska „ 53	159-69
4. „ Śródmieście Lewa	Pohodniowa „ 11	190-26
5. „ Śródmieście Prawa	Gdańska „ 75	165-18
6. „ Górna Prawa	Czerwona „ 3	105-70
7. „ Górna Lewa	Sienkiewicza „ 102	117-90
8. „ Górna	Bednarska „ 42	141-31
9. „ Ruda Pabianicka	Sopocka „ 5	157-55
10. „ Widzew	Ar. Czerwonej „ 38	137-13

WYDZIAŁ KOLPORTAŻU RSW „PRASA”  
DELEGATURA ŁÓDŹ



## Kronika m. Radomska

### Komu wieszujemy

Sobota, 12 czerwca 1948 roku.  
Dziś: Antoniny.

### Telefony

- 12 — „Głos Radomszczański“.
- 12 — R. S. W. „Prasa“.
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 10 — Straż Pożarna
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego“  
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.  
Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej  
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

### Więści z kraju

#### WIELKI BASEN PŁYWACKI DLA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

W Miocinie (pow. przeworski), gdzie młodzież wiejska szczególnie garnie się do sportu, specjalny komitet obywatelski przystąpił do budowy wielkiego basenu pływackiego. Otwarcie tego nowego ośrodka sportowego nastąpi 22 lipca br., a basen nazwany zostanie im. gen. Świerczewskiego.

#### KONIE Z NORWEGII

Duński statek „Jaco“ zawinął z Norwegii do portu gdańskiego z transportem 254 koni.

#### ŻEGLARSKIE OŚRODKI SZKOLENIA

„SŁUŻBA POLSCE“  
POWSTANA W SZCZECIŃSKIM  
W związku z mającym nastąpić uruchomieniem wojewódzkiego ośrodka żeglarskiego w Szczecinie, zorganizowanych będzie w najbliższym czasie na terenie Pomorza Szczecińskiego 14 żeglarskich ośrodków szkoleniowych SP. Powstaną one w Dziwnowie, Pyrzycach, Uście, Szczecinku i innych miejscowościach wojew. szczecińskiego.

# Przed Krajowym Zjazdem „Wici“

## Zjazdy terenowe Wiciarzy protestują przeciw antypolskiej polityce Watykanu

W dniach 20 i 21 czerwca br. odbędzie się w Warszawie Walny Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“. W zjeździe weźmie udział 970 delegatów z całego kraju, przedstawicieli wszystkich organizacji młodzieżowych, delegaci Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz licznie zaproszeni goście.

Zjazd wypracuje nową deklarację ideową ZMW „Wici“ oraz poweźmie uchwały w sprawie zjednoczenia organizacji młodzieżowych.

Na terenie całego kraju odbywają się już wojewódzkie zjazdy „Wici“, na których młodzież wybiera delegatów na Zjazd w Warszawie. Zjazdy takie odbywają się już w 9 województwach: gdańskim, warszawskim, krakowskim, lubelskim, łódzkim, poznańskim, rzeszowskim, szczecińskim i wrocławskim z udziałem 3.500 wiciarzy.

Uczestnicy konferencji wojewódzkich żywo dyskutowali zagadnienie jedności młodzieży polskiej, podkreślając przełomowe znaczenie utworzenia jednej organizacji młodzieżowej oraz dorobek radykalnej myśli chłopskiej, jakiej „Wici“ wnoszą do zjednoczonej organizacji. Tematem ożywionej dyskusji było również zagadnienie agraryzmu, przy czym uczestnicy konferencji wskazywali wsteczne tendencje teorii agrarystycznych.

W rezolucjach podjętych przez uczestników konferencji, Wiciarze zdecydowanie protestują przeciwko proniemieckiej polityce Watykanu, która znalazła wyraz w ostatnim liście papieża do biskupów niemieckich.

„Odpowiedzią nasza na list papieża — czytamy w jednej z rezolucji — będzie wzmożona praca nad zagospodarowaniem Ziemi Zachodnich. Służymy ofiarnością młodych chłopskich serc oraz zbiorowym wysiłkiem naszych mózgów i rąk przyczynić się do ugruntowania polskości na tych przastarych polskich ziemiach“.

## Instytut Upowszechnienia Sztuki

### zajmie się upowszechnianiem sztuki wśród najszerzych mas

Ministerstwo Kultury i Sztuki powołało do życia Instytut Upowszechnienia Sztuki.

Nowa ta placówka, będąca do pewnego stopnia odpowiednikiem dawnego Instytutu Propagandy i Sztuki (IPS) ma na celu udostępnienie sztuk plastycznych drogą organizowania wystaw i odczytów o charakterze dydaktycznym. Nowopowstały Instytut ma też za zadanie naukowe opracowywanie norm i metod upowszechnienia sztuki wśród najszerzych mas.

Instytut działać będzie w ścisłym porozumieniu ze Zw. Pol. Artystów Plastyków.

Na najbliższym planie prac Instytutu znajduje się organizacja cyklu wystaw dydaktycznych, które zaprojektują poszczególne wyższe szkoły sztuk plastycznych.

Na czele Instytutu Upowszechnienia Sztuki stoi Maciej Masłowski, profesor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Warszawie.

## Akcja zalesiania kraju

Akcja zalesiania na którą Ministerstwo Leśnictwa zwraca w swych pracach szczególną uwagę, została w tym roku zakończona. Mimo dużych trudności, spowodowanych brakiem dostatecznej ilości sadzonek, tegoroczny plan zalesień został przekroczony.

Planowano łącznie zalesić 77,280 ha, z tego 40,000 ha t. zw. zalesień inwestycyjnych, czyli zrębów wojennych, nie-

użytków i gruntów słabych oraz 37,280 ha zrębów bieżących. Wykonano zaś zalesienia na 87,280 ha, z czego 50 tys. stanowiły zręby wojenne, nieużytki i grunty słabe, a 37,280 ha zręby bieżące.

Plan zalesień inwestycyjnych wykonano więc w 125 proc., plan zalesień po zrębach bieżących w 100 proc.

## 60 tysięcy młodzieży spędzi wakacje

### we wzorowych koloniach letnich RTPD

114 oddziałów RTPD zakończyło prace przygotowawcze nad urządzeniem domów dla dzieci. Przygotowano 170 kolonii i 104 półkolonie, które obejmą około 60 tys. młodzieży.

W roku zeszłym na koloniach było 38 tys. dzieci.

Kolonie rozmieszczone będą na terenie całego kraju. Przed wyjazdem, młodzież przejdzie przez badanie komisji lekarskiej, która zakwalifikuje na wyjazd najbardziej potrzebujących od poczynku. Pierwszeństwo mają dzieci byłych więźniów politycznych, przodowników pracy, robotników, nauczycieli. Kolonie odbędą się w dwóch turach po 28 dni. Z każdą grupą młodzieży wyjedzie fachowy personel wychowawczy i opieka lekarska.

W roku bieżącym zadaniem organizatorów kolonii jest podniesienie poziomu wychowawczego oraz warunków sanitarnych. W zakres zajęć wejdą lekkie prace, jak zbieranie ziół, po moc przy robotach świetlicowych danej okolicy i t. p. Duży nacisk położono na organizowanie wycieczek krajoznawczych i nawiązanie jak najściślejszego kontaktu ze wsią. Nowością, wprowadzoną w roku bieżącym, jest ubezpieczenie uczestników kolonii przez Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Dzięki temu młodzież w okresie trwania kolonii może korzystać z opieki lekarskiej na terenie całego kraju bezpłatnie.

RTPD przy pomocy finansowej Zw. Zaw. i Centralnych Zarządów, może zapewnić młodzieży na koloniach dobre wyżywienie. Posiłki będą zawierały około 3000 kalorii dziennie. Dużą pomoc uzyskały władze RTPD z Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

W ramach wymiany 60 dzieci czeskich spędzi wakacje w Polsce. RTPD przygotowuje również wczasy dla 1000 dzieci Polonii Zagranicznej. Będą to dzieci Polaków z Westfalii, Belgii,

Czech, Węgier i Francji. W stosunku do młodzieży z zagranicy wysuwa się zagadnienie zapoznania ich z krajem, kulturą narodową, a często trzeba je

uczyć języka polskiego.

Inowacją, którą wprowadzi Polskie Radio, będzie specjalny program dla dzieci na koloniach.

## Wyroby rzemiosła artystycznego

### znalazły uznanie na rynkach zagranicznych

Izba Rzemieślnicza w Szczecinie specjalną opieką otacza rzemiosło artystyczne. Ostatnio Izba zorganizowała w Szczecinie i Myśliborzu 2 cechy, skupiające repatriantów z za Bugu, produkujących tkaniny wileńskie i poleskie. Członkowie tych cechów otrzymują specjalne kredyty na instalację warsztatów tkackich, które pozwolą

na racjonalną wytwórczość o walorach artystycznych. Zapewnione są również dostawy przędzy.

Wyroby przemysłu artystycznego Pomorza Zachodniego zainteresowała się zagranica. Wytwory tego przemysłu wystawione były ostatnio na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

## MOZAIKA ŚWIATA

### „MISJA KULTURALNA“

General Mac Arthur dba usilnie, by Japończycy, którzy pod jego okiem grzesznie od pokutowali grzechy, znaleźli się znowu na po czesnym miejscu wśród ludów Dalekiego Wschodu. Zaproponował więc, by japońska misja kulturalna odwiedziła Australię celem

nawiązania stosunków z tamtejszą ludnością.

Mniej zachwyceni tą propozycją byli Australijczycy. Liga kombatantów i marynarzy oświadczyła publicznie: „Tysiące spośród nas poznało kulturę japońską w obozach jeńców wojennych w Borneo, w Simie, na Jawie i Borneo. Niech lepiej zostaną w domu.“

**ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA i NARODU!**

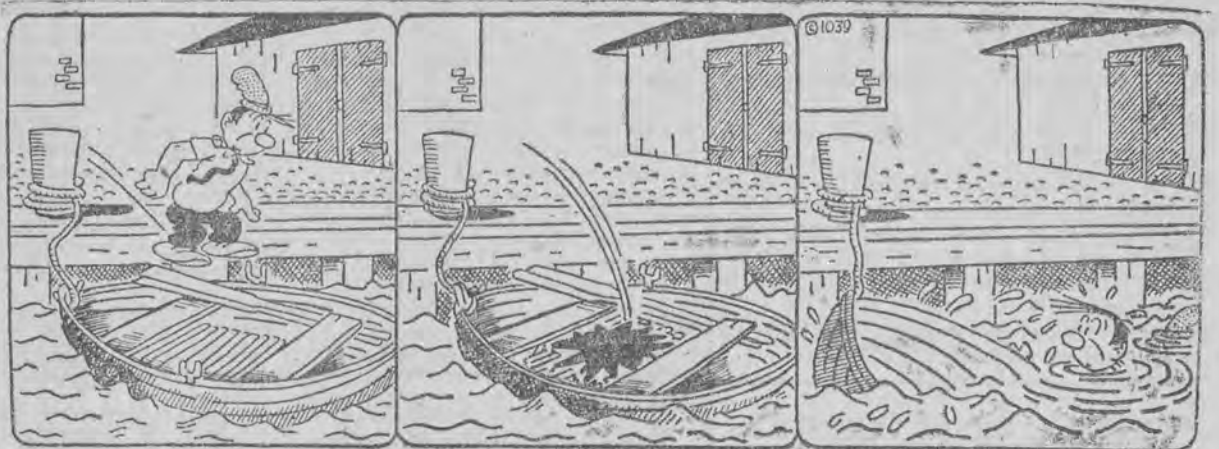
## Domy z pustaków tanie i ciepłe

Zjednoczona Fabryka Dachówek w Gozdniczy (pow. Zgorzelec) podjęła kilka miesięcy temu produkcję gotowych elementów budowlanych dla jedno i dwurodzinnych domów. Elementami tymi są: pustaki ściennie t. zw. „deski“ oraz pustaki skupowe, narożnikowe i słupkowo - łącznikowe ściennie.

Na jednorodzinny dom zbudowany z tych elementów składa się: przedpokój, dwie izby mieszkalne, kuchnia, spiżarnia oraz łazienka. Do budowy takiego domu użytych będzie 446 tys. sztuk elementów ceramicznych. Budowa takich domów daje poza niższymi kosztami materiału również oszczędność w czasie. Dom taki buduje się w czasie o 60 proc. krótszym, aniżeli dom ze zwykłych cegieł. Również koszty robocizny kalkulują się o 30 proc. taniej. Ponieważ elementy są wewnątrz puste i dzięki temu izolują powietrze, domki te są ciepłe i suche.

W roku bieżącym wybudowana zostanie z takich domków pierwsza kolonia robotnicza w Nowym Łądku dla pracowników tamtejszych zakładów gipsu.

## Przygody Jasia Wiercińki



D-028424

Hoopl

Bęcl

Świecna łódeczkał



Dzisiaj otwarcie letniego teatru „OSY”

Dzisiaj o godz. 19.45 nastąpi otwarcie teatru letniego „Osy”. Teatr mieści się wewnątrz posesji Zachodnia 43 w obszernym ogrodzie. Widownia na 700 miejsc ma dach z brezentu, więc przedstawienia mogą odbywać się bez względu na pogodę, a estetyczne otoczenie drzew i kwiatów umili spędzenie w letnim teatrze „Osy” beztrudnych wieczorów. Gwoździem wesołego programu jest komedia „Dwie walizki” pióra Al. Antoniewicza z muzyką Z. Wiehlera obrazująca pocieszne przygody w okresie wczasów. Resztę programu wypełnia rewia dająca przeboje satyry, humoru, piosenki i tańca. Gra cały zespół „Osy”. 3533k

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”.

TEATR POWSZECHNY

Dzisiaj o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” oraz „Grzegorz Dymala” Moliera.

Passé-partout ważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dzisiaj i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR „SYRENA”. Traugottta 1

Dzisiaj i codziennie o godzinie 19.30 komedia G. Dregely w opracow. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRE SKRÓJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY”. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codz. o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS” Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Gluszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Malin. Dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09. Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiera rewolontażu pt. „W ogrodzie przy pogodzie” z udziałem całego zespołu.

KOMUNIKAT

Teatr Kukiełek RPPD w Łodzi ul. Nawrot 27, wystawia sztukę pod tytułem „Pinokio” — bajkę o chłopczyku z drewna — według Colodiego w opracowaniu Aleksandra Maliszewskiego.

Przedstawienia dawane są codziennie dla szkół powszechnych według zamówień, a w każdą niedzielę i święta o godz. 12-ej dla szerokiej publiczności. 3438k

KINA

ADRIA — „Alexander Newski”, godz. 18.30, 20.30; w niedziel. 16.30.

BAJKA — „Pirgow”, godz. 18, 20; w niedziel. 16.30.

BAJKA — „Zagubione dni”, godz. 16, 18, 20, 21; w niedziel. 15.30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 16”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — „Kłątka Słowicza”, godz. 16, 18, 20, w niedziel. 14.

MUZA — „Ostatni Etap” godz. 18, 20; w niedziel. 16.

POLONIA — „Życie Emila Zoli”, godz. 16, 18, 20, 21; w niedziel. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Stalowe Serca”, godz. 18, 20; w niedziel. 16.

ROBOTNIK — „Polska”, dodatek z wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa.

ROMA — „Czarodziejskie Ziarno”, dodatek: Broniek z Widzewa. godz. 18, 20; w niedziel. 16-ta.

REKORD — „Gubernantka”, godz. 18, 20, 30, w niedziel. 15.30.

STYLOWY — „Timur i jego drużyna”, 16.15, 18.15, 20.15; w niedziel. 14.15.

SWIT — „Moje Uniwersytety”, godz. 18, 30, 20.30; w niedziel. 16.30.

TATRY (w ogrodzie) — Niewidzialny Detektyw. 17, 19, 21; w niedziel. 15.

TRĘCZA — „Timur i jego drużyna”, godz. 17, 19, 21; w niedziel. 15.

WISLA — „Casablanka”, godz. 17, 19, 21; w niedziel. 15.

WŁÓKNIARZ — „Życie Emila Zoli”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedziel. 13.

ZACHETA — „Pepia Jimenez”, 18.30, 20.0, w niedziel. 16.30.

WOLNOŚĆ — Zagubione dni”, godz. 15, 17, 30 20; w niedziel. 12.30.

Ze sportu

Łódź zwycięża Warszawę 1:0

Mecz nie zachwyił jednak ani p. Alfusa ani widzów...



NIE WESOLA MINĘ MIAŁ P. ALFUS

Nie wesoła jednak minę miał wczoraj p. Alfus. Przez całe niemal dziewięćdziesiąt minut musiał przypatrywać się wraz z nami tylko dobrem chęciom i... rażącym błędem przede wszystkim obydwóch ataków. Impotencja strzałowa czerwonych (Warszawy) i białogranatowych (Łodzi) czasami po prostu wprowadzała w równowagę i zniechęcała do piłki nożnej. Łódź i Warszawa nie potrafiły wyzyskać wielu sytuacji, które prosiły się o wykończenie, ale niestety, piłka nie mogła

znaleźć drogi ani do jednej bramki, ani do drugiej. Dopiero w ostatniej niemal minucie Urban bijąc rzut wolny trafił w poprzeczkę, a odbiła piłkę nadbiegający Baran piersiami skierował do bramki.

GRAŁA TYLKO POMOC W drużynie łódzkiej promotorem wszystkich akcji ataku była pomoc, która jedynie obok obrony wywiązywała się z zadania. Szczurzyński jak zwykle miał kilka ładnych zagrań, ale nie uniknął również kilku kompromitujących, jak na przykład zaraz na początku gry, gdy tylko ślepy traf uratował Łódź od utraty bramki. O wiele pewniej grał jego koleś po przeciwnej stronie, zarówno Skromny jak i Borucz.

PRZEBIEG GRY Powracając jeszcze do ataku naszej jednostki, to nie sposób pominąć wciąż bezadajnych podań i ustawiania się do strzałów

Przebieg gry nie był specjalnie ciekawy. Akcje, jak zaznaczyliśmy, nie miały płynności i wykończenia, improwizacje nie bardzo również wychodziły, tak, że w sumie mecz nie targał nerwami, a poziomem nie bardzo odbiegał od spotkań drużyn A klasowych.

W pierwszej połowie, która upłynęła bezbramkowo, przewagę lekką miała reprezentacja Łodzi. W 16-tej minucie strzał Cichockiego oddany z kilku zaledwie kroków łapie przytomnie Skromny. W 20-tej minucie Skromny ulega kontuzji i zostaje zniesiony z boiska, a miejsce jego zajmuje Borucz.

Pod bramką łodzianie tracą głowę. W 30 minucie Cichockiego strzał znów wypaluje Borucz.

PO PRZERWIE TEŻ NIC CIEKAWEGO Po przerwie Baran z Janeczkiem zamienił się pozycjami. W 13-tej minucie Koczewskiego złuzował Pietrzak. Gra nie ożywia się jednak, a chwilami jest jeszcze słabsza, niż w pierwszej połowie. Wciąż powtarzają się te same błędy i brak wykończenia akcji. W 24

Warszawa: Skromny (Borucz), Gierwałowski, Maruszkiewicz, Brzozowski, Szczurek, Wiśniewski, Olszewski, Wołosz, Grządziel, Szularz, Cyganik.

Łódź: Szczurzyński, (Komar), Jędrzejczak, Włodarczyk, Szaliński, Urban, Miller, Marciński, Koczewski, (Pietrzak, Cichocki, Baran, Janeczka).

Bramkę dla Łodzi zdobył Baran. Sędziował Franczyk (Tarnów).

minucie Urban ratuje nam bramkę skierowując w ostatniej chwili piłkę na kornier. Szczurzyńskiego zastępuje w bramce Komar, ale w 25-tej minucie ulega podobnie jak Skromny kontuzji i znów Szczurzyński wchodzi na boisko. Po kilku jednak minutach Komar powraca do bramki. Warszawa ma teraz chwilową przewagę (30 minuta). Ostatnie minuty należą jednak znów do Łodzi, która w rezultacie zdobywa upragnioną bramkę.

Sport w Powszechnej Organizacji SP

200 Junaków i 250 Junaczek reprezentować będzie Łódź na mistrzostwach we Wrocławiu

Młodzież szkolna całej Polski, zrzeszona w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, czeka niełada przyjemność i emocje. Oto w dniach 7—28 lipca br., w ramach Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, będzie miał miejsce obóz, który na terenach tzw. olimpijskiego stadionu Wrocławia zgromadzi czterdziestotysięczną rzeszę młodzieży obojga płci. W pobliżu wystawy, w samym sercu obiektów czysto sportowych, obok boisk, kortów tenisowych i pływalni, stanie miasteczko kilkuset namiotów, w których mieszkać będzie reprezentacja młodzieżowa wszystkich okręgów szkolnych całego kraju. Okręg łódzki reprezentowany będzie przez 200 junaków i 250 junaczek.

Nielada to zaszczyt dla 16—18-letniego chłopca lub dziewczęcia nosić emblemat Łodzi w okresie 3 tygodni i być oficjalnym członkiem reprezentacji młodzieży szkolnej, w różnego rodzaju popisach, pokazach, ogniskach, inscenizacjach i zawodach o mistrzostwo Polski młodzieży szkolnej. Będą to prawdziwe i pierwsze w historii sportu szkolnego mistrzostwa Polski w grach sportowych, lekkoatletyce i pływaniu. Nielada to zaszczyt i wyróżnienie i nielada to obowiązki. Od naszych młodocianych reprezentantów oczekujemy: pięknej postawy duchowej i fizycznej, karność i dyscyplinę oraz czystej, uczciwej walki w współzawodnictwie międzyokręgowym.

i wartości naszej młodzieży dla swych potrzeb. Imprezy wrocławskiej oglądać będą milionowe rzesze zwiedzających Wystawę, życzyliwie do postawy naszej młodzieży nastawionych wycieczkowiczów ze wszystkich zakątków Polski, życzyliwie nastawionych do tempa i osiągnięć odbudowy i rozbudowy naszego gospodarstwa narodowego, gości zagranicznych i być może, liczne grono cudzoziemców sceptycznie lub z niedowierzaniem do naszych osiągnięć usposobionych. Tych pierwszych postaw naszej młodzieży, jej igrzyska i pokazy muszą upewnić, że nie omylili się w rachubach, stawiając przyszłość naszego narodu i państwa na kartę młodzieżową. U tych pierwszych wyniki imprezy wrocławskiej muszą wycisnąć na twarzy uśmiech zadowolenia i radości. Tych ostatnich zaś na przykładzie życia obozowego i pracy musi młodzież wyprowadzić z błędu i przekonać o bezpodstawnym sceptycyzmie i niedowierzaniu do pracy naszego narodu, który z wielkim mozołem planowo i systematycznie zmierza ku coraz lepszej przyszłości.

Impreza wrocławska powstać mogła tylko w sytuacji, kiedy państwo, naród, władze i społeczeństwo zgodnie doceniły wagę zdrowia

Tylko dwóch łodzian w drużynach Narodowych



Pietraszewski (Partyzant) Czyż (EKS)

WARSZAWA (obsł. wł.) — Ustalono zostały już składy trzech polskich drużyn narodowych, które wezmą udział w Wyciągu Dookoła Polski.

Przedstawiają się one następująco: Drużyna I: Kapiak Józef (Elektryczność), Siemiński Roman (Elektryczność), Rzeźniński Marian (ZZK), Wójcik Waclaw (Pocztowy KS Warszawa) i Wrzesiński (ZZK Warszawa).

Drużyna II: Napierala Bolesław (Sarmata), Pietraszewski Lucjan (Partyzant Łódź), Czyż Henryk (Partyzant Łódź), Wandor (Legia Kraków) i Bukowski Roman (Gwardia Warszawa).

Drużyna III: Olszewski Tadeusz (Sarmata), Motyka Władysław (KTK Kraków), Wyglenda Wilhelm (Ruch), Nowoczek (Ruch) i Kuder Ryszard (ZS Gwardia Warszawa).

Pierwszy dzień mistrzostw nie przyniósł niespodzianek

SZCZECIN (obsł. wł.) — W dniu 9 bm. rozpoczęły się rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Polski na kortach SKT w Szczecinie. Udział biorą prawie wszystkie najlepsze rakiety polskie, z Jędrzejowską, „weteranem” Hebda (mixt i double) i Skoneckim na czele. Korty na SKT zostały bardzo dobrze przygotowane, postawiono też nową szatnię, a bramie wejściowej na teren kortu orzeźwiono flagami narodowymi. Sędzią głównym gier jest inżynier Olszewski z Warszawy. W pierwszym dniu wszystkie spotkania wygrał faworyt. Mała niespodzianka była dobra postawa Tomaszewskiego (Poznań) w spotkaniu z Olejniszynie.

czak — junior Celiński 6:2, 6:1, 6:1, Niestrój — Gutsfeld 6:0, 6:0, 6:2, Wojciechowski — junior Radzio 6:2, 6:0, 6:4, Korneluk — Mondry 6:0, 2:6, 6:2, 6:3, Rychter — junior Lois 6:1, 2:6, 6:2, 2:6, 6:3, Olejniszyn — Tomaszewski (Poznań) 3:6, 6:4, 7:5, 6:1, Chytrowski — Skonecki II 6:1, 6:3, 6:3, Skonecki — Kucharski (Bydgoszcz) 6:0, 6:1, 6:1, Tłoczyński — Kołcz 6:3, 6:1, 6:2, Bratek — Stęszewski (Bydgoszcz) 6:2 6:2, 6:1.

Wyniki gier pierwszego dnia są następujące: Kończak — Romaniuk 6:1, 6:3 6:3, Mrótkowski — Horain 5:7, 6:4, 6:2, 1:6, 6:2, Borowiczak — junior Celiński 6:2, 6:1, 6:1, Niestrój — Gutsfeld 6:0, 6:0, 6:2, Wojciechowski — junior Radzio 6:2, 6:0, 6:4, Korneluk — Mondry 6:0, 2:6, 6:2, 6:3, Rychter — junior Lois 6:1, 2:6, 6:2, 2:6, 6:3, Olejniszyn — Tomaszewski (Poznań) 3:6, 6:4, 7:5, 6:1, Chytrowski — Skonecki II 6:1, 6:3, 6:3, Skonecki — Kucharski (Bydgoszcz) 6:0, 6:1, 6:1, Tłoczyński — Kołcz 6:3, 6:1, 6:2, Bratek — Stęszewski (Bydgoszcz) 6:2 6:2, 6:1.

Gry pojedyncze pań: Zygmantowska (Bydgoszcz) — Kleńska (Sopot) 2:6, 6:4, 9:1, Rudawska — Jelińska (Sopot) 6:2, 6:2.

Gry podwójne rozpoczną się 10 bm. Czoloży zawodnicy stworzyli w nich następujące pary: Skonecki — Tłoczyński, Hebda — Olejniszyn, Kończak — Niestrój, Bratek — Chytrowski.

Dzisiaj grają szczypiorniści... W dniu dzisiejszym tj. w piątek, dnia 11 bm. Hebda się dwa spotkania o mistrzostwo klas A w szczypleniaku męskim i mianowicie: Borsko Zryw godzina 18: Zjednoczone — Zryw.

„Gwiazda” obraduje Zarząd sekcji bokserskiej ZRKS „Gwiazda” wyzywa wszystkich członków sekcji na zebranie, które odbędzie się w piątek, dnia 11 czerwca br., o godz. 20-tej. Sprawy bardzo ważne. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Cele i perspektywy imprezy wrocławskiej mamy nakreślone. Obecnie jesteśmy w fazie doboru reprezentantów, obsad kierowniczych, montowania programów i prac organizacyjno-porządkowych w samym obozie. O postępującym toku prac imprezy wrocławskiej wkrótce jeszcze napiszemy. A. N.

Pod znakiem siatki Mistrzostwo Polski zdobył AZS

WARSZAWA (obsł. wł.) — W Warszawie zakończone zostały mistrzostwa stolicy w siatkówce drużyn trójkowych męskich. Zawody odbywały się w Parku Paderewskiego na boiskach sportowych AZS-u przy udziale 23-ch drużyn, podzielonych na 5 grup.

W wyniku przeprowadzonych rozgrywek pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zajął AZS I w składzie: Plejewski, Bartosiewicz, Stanisławski przed AZS II, KS „Jedwabnikiem” i Politechniką.

Mistrzostwa „trójek” drużyn żeńskich jeszcze trwają i zostaną zakończone w niedzielę 13 bm. Udział bierze 13 drużyn, podzielonych na 3 grupy.

Budownictwo sportowe w Związku Radzieckim

W Związku Radzieckim wysłała ostatnio z druku książka członka Akademii Architektury ZSRR — Mikołaja Kalli, pt. „Budownictwo sportowe. Jest to pierwsze dzieło tego rodzaju, zajmujące się architekturą radzieckich budowli sportowych.

NAGRODY DLA ŁÓDZKICH JUNAKÓW „SŁUŻBY POLSCE”

Jutro wyjadą z Łodzi do Szczecina i Gdańska przedstawiciele organizacji młodzieżowych i społecznych oraz Wojewódzkiej Komendy „Służby Polsce” celem wręczenia nagród junakom SP z Łodzi — zwycięzcom wyścigu pracy.

Rozdzielonych zostanie 8 nagród, między innymi radioaparat, obuwie, rower, materiały na ubranie itd.

Nagrody ufundowała Wojewódzka Rada Narodowa oraz Wojewódzki ZWM. (m.)